

Jaki musi być pracownik przyszłości?



Prawie 30 proc. pracowników to osoby przemęczone, zniechęcone i bez energii. Mają przeświadczenie, że w pracy nie wykorzystują ani swojego potencjału, ani umiejętności. Taki alarmujący obraz wyłania się z badania „Praca, moc, energia w polskich firmach”, zrealizowanego przez Human Power.

Tymczasem na rynku pracy coraz częściej dyskutuje się o rozwoju sztucznej inteligencji, robotyzacji, zarządzaniu wielkimi bazami danych – co sprawia, że zmienia się także model kompetencyjny pracowników. Na znaczeniu zyskują takie umiejętności jak: kompleksowe rozwiązywanie problemów, kreatywność, innowacyjność, umiejętność współpracy, empatia, elastyczność poznawcza. Tylko czy wszyscy pracownicy mają szansę stać się takimi prymusami?

Analizy pokazują, że w polskich firmach funkcjonują cztery typy pracowników – i tylko jeden z nich jest wysoce efektywny i wpisuje się w profil pracownika przyszłości.

„Niestety, prawie 30 proc. stanowią tzw. Wypaleni Rutyniarze – mówi Małgorzata Czernecka, szefowa Human Power i autorka badania. – Nie dbają o siebie – za mało śpią, nie ćwiczą, jedzą „fast foody”, spadki energii niwelują kawą, energetykami i słodkimi przekąskami. Mają najniższy poziom

energii do działania i są najmniej efektywni, a ich głównym motywatorem w pracy pozostają pieniądze. Jeśli dodamy do tego drugi wyróżniony w badaniu typ – Rzemieślnika bez Wigoru – który stanowi 27,5 proc., to stwierdzimy, że połowa pracowników często odczuwa zniechęcenie, irytację, strach, nie wykonuje zadań, które sprawiają im satysfakcję i radość, nie zna sensu i celu swoich obowiązków służbowych. Na takich fundamentach nie sposób budować kompetencji przyszłości, które pomogą wygrać ze sztuczną inteligencją.

„Na podstawie badania udział silnych, efektywnych pracowników, którzy potrafią skutecznie zarządzać własną energią i w pełni korzystać ze swojego fizycznego, emocjonalnego i mentalnego potencjału, szacujemy na jedyne 16,8 proc. To tak zwani Spełnieni Maksymaliści. Spodziewać się można, że grupa ta stopniowo będzie stawać się coraz bardziej liczna, a to za sprawą liderów. Tych pełnych energii, najbardziej efektywnych, jest 21,5 proc. (tzw. Liderzy na Pełnej Petardzie). Jednocześnie niepokoić może fakt, że Liderów na Oparach, którzy każdy nowy dzień pracy rozpoczynają z lękiem i pesymistycznym nastawieniem, jest w polskich firmach prawie 1/4” – dodaje Czernecka.